



KARTY GRABOWSKIEGO®

A może karty nad morzem? – zabawne dyktando z Kartami Grabowskiego

Podczas przerwy wakacyjnej każdego dnia towarzyszyła mi przepiękna pogoda. Dziś nagle poszarzało, upał zelżał. Tworzące się chmury przybrały groźny charakter. Drzewa i krzewy przestały błyszczeć i przypominały teraz rozżalone figury. Przydrożne wierzby i jarzębiny wyraźnie nadwyrężone przez wicher trzymały się mocno korzeniami podłoża. Nagle, bez uprzedzenia powietrze przeciął grzmot. Potężny huk również przestraszył zwierzęta, a nad brzegiem morza zauważyłem wyraźne błyskawice. Odniosłem wrażenie, że mój przyjaciel Grzegorz stał się przygnębiony. Ogólnie wpadliśmy w ponury nastrój. Rozważyłem w myślach, że trzeba ożywić to popołudnie. Przypomniałem sobie, że w bagażu mam Karty Tabliczka mnożenia w wariacie rozszerzonym. Dla niektórych tabliczka mnożenia to potężna, gorzka pigułka. Rachunki należy ćwiczyć każdego dnia. Nieważne czy za oknem słońce przygrzewa, czy deszcz uderza w pobliskie drzewa, a na wybrzeżu burza. Przeanalizowaliśmy książkę i wybór padł na gry: Kółko i krzyżyk, Szczęściarz i Trzy życia. Każdy uważnie przeglądał swoje przetasowane karty przed wyłożeniem na stół. Upór i spokój ducha w trakcie gry to ważna cecha – tak mówił wujek Józef. Na koniec ułożyliśmy pasjansa Marzenie. Super! Udało się! Marzenie się urzeczywistniło. Powietrze nie było już ciężkie, stało się świeże. Na powrót wyjrzało słońce. Uśmiech wrócił na nasze twarze i powtórnie żartowaliśmy. Później podążyliśmy nad morze i naszą plażę, by się odprężyć.